

Pensję posłów związać z minimalnym wynagrodzeniem

9 listopada 2019

Adrian Zandberg zgłasza projekt swej partii, by wynagrodzenie posła zawodowego wynosiło trzykrotność pensji minimalnej w gospodarce narodowej. Jak zareagują posłowie?

Adrian Zandberg tłumaczy, że „chodzi o czytelny mechanizm, żeby posłowie czuli, jaki efekt mają ich decyzje dla tych, którzy zarabiają najmniej”. Ten ruch spowoduje kilka rzeczy na raz. Po pierwsze obniży wynagrodzenie netto, które obecnie pobierają posłowie o 850 złotych. To niezbyt dużo, jeśli zważyć wszystkie dochody poselskie, choć obniżka jest odczuwalna. Po drugie, zwiążenie wynagrodzenia poselskiego z pensją minimalną powoduje, że parlamentarzyści odczuwać będą we własnej kieszeni sytuację gospodarczą w kraju. Może to jedyny efektywny sposób, by czuli swą odpowiedzialność za ekonomie Polski dobrobyt jej obywateli. Po trzecie zaś uniezależni posłów od politycznych decyzji, a co za tym idzie od form politycznej korupcji wobec Sejmu.

Niezależnie od losów tej inicjatywy interesujące będzie oglądanie, jak zareagują na nią posłowie poszczególnych ugrupowań. Oczywiście można się spodziewać, jak zareagują na nią posłowie neoliberalnej Koalicji Obywatelskiej i zawsze chętni na łatwe pieniądze przedstawiciele Konfederacji, to już posłowie Prawa i Sprawiedliwości będą mieli problemy, by pogodzić swe gromko wygłaszane nominalnie „prospołeczne” poglądy z chęcią zachowania wysokiego statusu materialnego.

Adrian Zandberg jasno stwierdził, że jeżeli chcą pozostać wiarygodni w oczach swoich wyborców, to powinni poprzeć lewicową inicjatywę.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu